



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
**Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (10.)**  
**w dniu 13 marca 2012 r.**

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie (druk senacki nr 65, druki sejmowe nr 80, 191, 191-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 19 minut 05)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)*

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę państwa, otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Przedmiotem naszego obecnego posiedzenia, już trzeciego dzisiaj, jest rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie – druk senacki nr 65, druk sejmowy nr 80.

Ten projekt ustawy jest inicjatywą prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie witam panów senatorów.

Witam ministra z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Krzysztofa Łaskiewicza. Witam przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP, Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki, na czele z panem podsekretarzem stanu Jackiem Foksem.

Proszę państwa, zgodnie z procedurą proszę teraz pana ministra o przedstawienie istoty zmiany ustawy. Widzimy, że jej tekst jest krótki, jednak budzi on dużo emocji.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaskiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Otóż dotychczasowe przepisy dotyczące umieszczania godła Rzeczypospolitej Polskiej na stroju sportowym do tej pory nie budziły emocji z tego względu, że ono zawsze na koszulkach i na dresach było umieszczane. Obowiązek w tym zakresie określiły postanowienia zawarte w ustawie o sporcie. Proszę państwa, był w tej ustawie zapis fakultatywny, a okazało się, że są związki sportowe, które ten zapis wykorzystują do tego, żeby orzełka na piersiach zawodników reprezentacji jednak nie umieszczać. To oczywiście stało się przedmiotem, jak państwo senatorowie dobrze wiecie, wielu wystąpień medialnych i wywiązała się dyskusja prawie ogólnonarodowa. W związku z tym pan prezydent uznał, że w tak ważnej kwestii, jaką jest reprezentowanie państwa, przepisy powinny być jednoznaczne.

Nie muszę mówić, że już w II Rzeczypospolitej Polskiej honorem, zaszczytem było występowanie w stroju, na którym było godło Rzeczypospolitej. Wielcy sportowcy II Rzeczypospolitej, Kusociński czy Walasiewiczówna, wygrywali, mając właśnie orzełka na piersiach. Po II wojnie światowej nasi wielcy sportowcy odnosili największe zwycięstwa w różnych dziedzinach sportu, w najlepszym okresie, mając godło na piersiach. Stąd też zrozumiała jest ta debata społeczna i, co tu dużo mówić, oburzenie społeczeństwa, gdy nagle okazało się, że kwestie biznesowe czy jakiejś innej natury powodują, że nasza reprezentacja nie będzie występowała z orzełkiem na piersiach.

W związku z tym pan prezydent podjął inicjatywę ustawodawczą i zgłosił nowelizację dwóch ustaw. Jedną z nich jest ustawa o sporcie. W niej jest właściwie bardzo istotna zmiana, choć, wydawałoby się, niewielka. Mianowicie pan prezydent proponuje, żeby przepisy do tej pory fakultatywne miały teraz charakter obligatoryjny, choć oczywiście z pewnymi wyjątkami. I to jest jedna kwestia.

Również nigdy, w pewnym sensie zwyczajowo, nie wprowadzono do ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych zapisu mówiącego, że sportowcy mają prawo używać na swoim stroju godła państwa polskiego. Enumeratywnie jest tam wypisanych chyba dziewięć podmiotów... przepraszam, dziesięć podmiotów, które – to jest w art. 2a – są umocowane do używania wizerunku orła, ustalonego dla godła Rzeczypospolitej Polskiej, ale nie ma wśród nich sportowców. W związku z tym przy tej jednej nowelizacji pojawiła się potrzeba zmiany dwóch ustaw, mianowicie ustawy o sporcie i ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. Te zmiany nie są wielkie, ale one porządkują tę kwestię.

Właściwie dotyczą one dwóch elementów. Pierwszym z nich jest, jak już mówiłem, obligatoryjne używanie godła, poza sytuacjami wyjątkowymi, gdy przepisy międzynarodowych federacji sportowych stanowią inaczej. Trudno na przykład wyobrazić sobie, żeby łyżwiarze figurowi występowali z godłem na strojach w sytuacji, kiedy ten strój jest jednym z elementów oceny wartości wizualnej występu. Trudno też to godło umieszczać na strojach pływaków, chociaż już na dresach oczywiście jak najbardziej powinno się ono znajdować. To są te wyjątki.

Drugim elementem jest uregulowanie w końcu sprawy wykorzystywania do swoich celów gospodarczych przedmiotów będących odwzorowaniem stroju reprezentacji, właśnie tych z orzełkiem. Choć od dawna to jest już trady-

cją, jednak nigdzie nie jest to uregulowane, dlatego dobrze by było, żeby takie uprawnienie miały związki sportowe. Po prostu jeżeli ktoś ma na tym zarabiać, to niech te pieniądze pozyskują związki sportowe. Oczywiście, one mogą zlecać wykonanie innym podmiotom, ale już w ramach przepisów obowiązujących. Tak więc te dwie zmiany są, proszę państwa, przedmiotem propozycji ustawodawczej pana prezydenta, projektu ustawy pana prezydenta. Zakłada się, że ustawa wejdzie w życie po trzydziestu dniach od dnia ogłoszenia.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Bardzo proszę panią legislator o zapoznanie nas z opinią Biura Legislacyjnego.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Danuta Drypa, Biuro Legislacyjne.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne w wyniku przeprowadzonej analizy zgłosiło dwie uwagi do przedmiotowej ustawy. Uwagi te mają charakter wątpliwości, a dotyczą zastosowanych w ustawie pojęć. Obydwie uwagi dotyczą tych samych przepisów, art. 2 ust. 1 i 3, który odnosi się do art. 13 ust. 2 i art. 13 ust. 4.

I tak w art. 2 w ust. 1 ustawodawca, nakładając na określone podmioty obowiązek umieszczania na stroju reprezentacji kraju, reprezentacji olimpijskiej oraz reprezentacji paraolimpijskiej godła Rzeczypospolitej Polskiej, wskazuje na konieczność uwzględniania przepisów, odpowiednio: międzynarodowej organizacji sportowej działającej w danym sporcie, przepisów Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego bądź też przepisów Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego. W dodawanym w art. 13 ust. 4 ustawodawca mówi zaś, że podmioty, które uzyskały prawo do wykorzystania do swoich celów gospodarczych przedmiotów będących odwzorowaniem stroju reprezentacji kraju, reprezentacji olimpijskiej lub reprezentacji paraolimpijskiej, będą mogły korzystać z tego prawa w zakresie wyznaczonym przez regulaminy tych organizacji. W związku z powyższym pojawia się pytanie, czy wskazane jest w art. 13 ust. 2 posługiwanie się pojęciem szerszym, a takim jest wyraz „przepisy”, i czy celowe jest to zróżnicowanie, czyli posługiwanie się w ust. 4 art. 13 pojęciem węższym, „regulamin”. Jeżeli takie rozwiązanie jest celowe, to oczywiście nie trzeba wprowadzać poprawek, jeżeli jednak istnieje potrzeba zmiany, to wymagane jest wprowadzenie odpowiednich poprawek.

Tak jak wspomniałam, uwaga druga dotyczy również wymienionych przeze mnie przepisów. W tych przepisach, które zostały wymienione w pkt 1 opinii dodatkowo istnieje konieczność wyjaśnienia, czy ustawodawca celowo wprowadza rozróżnienie, w wyniku którego w art. 13 w ust. 2 nakazuje uwzględniać „przepisy międzynarodowej organizacji sportowej działającej w danym sporcie, do

której należy polski związek sportowy”, a w art. 13 ust. 4 nakazuje uwzględniać przepisy – choć tu akurat jest wyraz „regulamin” – „międzynarodowej organizacji sportowej działającej w danym sporcie”, już bez wskazywania, że należy do niej polski związek sportowy. Biuro Legislacyjne proponuje tu dwa warianty poprawek, wybór pozostawiamy państwa decyzji. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby się odnieść do tych dwóch poprawek?

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaszkiewicz:**

Tak. Myślę, że pani mecenas ma rację, bo tu jest „regulamin”, a tam są „przepisy”, a lepiej to ujednolicić. Pojęciem szerszym są „przepisy”, dlatego postulowalibyśmy, żeby komisja zastąpiła wyraz „regulamin” wyrazem „przepisy”. Wtedy będzie to ujednolicone. Tak, „przepisy” obejmują jakby większy zakres.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Jeszcze druga uwaga, Panie Ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaszkiewicz:**

Jeżeli chodzi o drugą uwagę, o zapis „do której należy polski związek sportowy”, to jako prawnik zgadzam się z tym, że byłoby czyściej, gdyby tej sekwencji tutaj nie było. Tak więc pani propozycja, w naszym przekonaniu, może zostać przyjęta.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę bardzo.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałabym tylko zauważyć jedno, mianowicie jeśli chodzi i propozycję, aby wykreślić w art. 13 ust. 4 wyrazy „do której należy polski związek sportowy”, to w obecnym art. 14 ust. 1 ustawy o sporcie też jest regulacja, która nie zawiera tego doprecyzowania, nie ma w niej mowy o tym, że ma to być organizacja działająca w danym sporcie, do której należy polski związek sportowy. Tak więc tutaj byłaby analogia.

Ewentualne przyjęcie pierwszej propozycji Biura Legislacyjnego, z którą pan minister się zgodził, powoduje jedną niekonsekwencję. Gdyby bowiem została przyjęta po-

prawka, polegająca na tym, że wyraz „regulamin” zostanie zastąpiony... Przepraszam, odwrotnie: to wyraz „przepisy” zostanie zastąpiony wyrazem „regulamin”...

(*Głos z sali:* Nie.)

Tak, odwrotnie.

Będziemy wtedy mieli taką sytuację, że w art. 13 będziemy mówili o przepisach, a w art. 14 obowiązującej ustawie pozostanie zapis „regulamin”. Ale jeśli taka jest...

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Krzysztof Łaszkiewicz:**

To jest pewna możliwość, to jest wybór, czy ma być tak, czy tak. I jedno, i drugie rozwiązanie może pozostać.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę państwa, zaraz będziemy decydować.

Muszę powiedzieć, że mam pewne wątpliwości. W dotychczasowej ustawie w ust. 2 był zapis o związkach sportowych, a w ust. 3 – o Polskim Komitecie Olimpijskim. I te zapisy zostały połączone w nowym ust. 2 – prawda? – a tu wykreśla się ust. 3 i wprowadza się ust. 4. Tak więc nie wiem... Czy technika legislacyjna nie pozwala na to, żeby ten nowy ust. 4 był ust. 3? Bo tego ust. 3 nie ma... Prawda?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No dobrze.

Druga sprawa jest taka, że w dotychczasowej ustawie mieliśmy zapisany wzór tego orła, to, jaki on ma być, a w nowej ustawie tego nie ma. Wiemy, że wyobrażenie naszego godła może być bardzo różne. Tak więc mam pytanie: czy usunięto to celowo?

Kolejna sprawa. Pojawia się pytanie, bo mamy tu nowy przepis dotyczący działalności gospodarczej i nie wiem... Pan minister kiwa głową...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja nie wiem, czy to tak jest. Zresztą z panem ministrem rozmawialiśmy w kulisach o tym, że w zasadzie, proszę państwa, regulujemy materię, regulujemy zasady, przestrzegania których wymaga zwyczajna przyzwoitość. Okazuje się jednak, że zatraciliśmy trochę to poczucie przyzwoitości i musimy wprowadzać szczegółowe zapisy. Przecież jest oczywiste, że polska reprezentacja... Pan minister zapewne w sposób uzasadniony powiedział o tym, że w pewnych innych celach czy w celach biznesowych, tego orła się nie umieszcza. Zresztą nasza reprezentacja jest finansowana przez polskich podatników, tak więc ze względu na zobowiązania wobec nich, a także ze względu na zwykłą przyzwoitość, ten orzełek powinien być. To jest tylko taki mój głos w dyskusji, on nie dotyczy konkretnej materii.

Zastanawiam się nad tym, czy jednak proponowany zapis w ust. 2 – ten: chyba że przepisy stanowią inaczej – nie jest zbyt miękki, czy nie powinniśmy tu jednak sprecyzować, kto i w jakich sytuacjach podejmuje decyzje. Chodzi o to, że tam pojawi się pewien obszar do interpretacji, a wobec braku tej przyzwoitości on może być

interpretowany bardzo szeroko w odniesieniu do sytuacji, w których te przepisy już „stanowią inaczej”, a w których jeszcze nie. Takie mam wątpliwości.

Zgłaszał się pan minister Seweryński.

Bardzo proszę.

**Senator Michał Seweryński:**

Panie Przewodniczący, dotychczasowe uwagi oparte są na pewnej logice legislacyjnej. Oczywiście sformułowanie „przepisy” jest lepsze niż „regulamin”, bo związki sportowe posługują się nie tylko regulaminami, ale także statutami. Są dwa rodzaje przepisów, które mogą występować w związkach sportowych, tak więc lepsze jest pojęcie „przepisy”.

Dalece ważniejsza jest jednak inna sprawa. Proszę zwrócić uwagę na to, że według proponowanego brzmienia ust. 2 art. 13 o tym, czy w ogóle godło polskie znajdzie się na strojach reprezentacji polskiej, nie będzie decydować Polska, tylko Międzynarodowy Komitet Olimpijski albo Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski. To jest istotne, bo wcale nie jest mało prawdopodobne albo nieprawdopodobne to, że organizacje międzynarodowe będą jednak dążyły do nadawania rywalizacji sportowej charakteru nienarodowego, ponadnarodowego, bo rzekomo ich charakter narodowy miałby szerzyć postawy nacjonalistyczne czy inne. Nie będzie więc żadnych zastrzeżeń, żeby mogły być umieszczane różne znaki firmowe, handlowe i inne, na których robi się interesy, ale może pojawić się takie zastrzeżenie, żeby nie było znaków narodowych. Poza tym tego przepisu w pierwotnym brzmieniu ustawy, tej, którą teraz chcemy zmieniać, nie ma. Dlaczego więc my to dodajemy?

Oczywiście jest kwestia tego, co zrobilibyśmy, gdybyśmy stwierdzili, że w przepisach na przykład Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego takie zapisy się pojawiają. W każdym razie trzeba na to zwrócić uwagę, bo wcale nie jest to perspektywa nieprawdopodobna, że zamiast hymnu narodowego będzie grany na przykład hymn olimpijski i że zamiast godła narodowego na piersiach zawodników będą wywieszane jakieś inne symbole, na przykład tylko olimpijskie. I tu jest pytanie: czy my się na to godzimy? Bo w proponowanym teraz przepisie my się na to godzimy. Warto więc się nad tym zastanowić. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

To znaczy problem polega na tym, że my nie mamy wpływu czy że mamy ograniczony wpływ na te...

**Senator Michał Seweryński:**

Panie Przewodniczący, tu nie chodzi o wpływ, ja to tylko po prostu zauważam. Inną kwestią jest to, czy to da się zmienić, czy nie.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Ponieważ w poprzednim brzmieniu zapisu było sformułowanie, że ma prawo, tak więc pozostawiono tę możliwość na wypadek, gdyby przepisy to utrudniały bądź uniemoż-



liwiały... Chodziło o to, żeby nie było sprzeczności z tą ustawą. Jeżeli bowiem wprowadzilibyśmy tutaj obowiązek, to jeśli inne przepisy by to uniemożliwiały, zawodnicy danych dyscyplin nie mogliby wystartować. Prawda? I z tego to wynika.

Bardzo proszę, pan senator Wittbrodt.

### Senator Edmund Wittbrodt:

No właśnie, problem, o którym mówił pan minister Seweryński, dopiero się pojawił, bo nie było go ze względu na to, że wcześniej było to „może”.

Mam pewną wątpliwość, a wynika ona z obserwacji. Mianowicie zawsze mi się wydawało, że dawniej dla kogoś, kto grał w reprezentacji, właściwie było zaszczytem mieć orzełka na piersi i o tym mówiło się wprost. Tak? I to już wystarczyło. I wydaje mi się, że zawsze ten orzełek był albo na środkowej części koszulki, albo z lewej strony, a ostatnio widziałem zawodników, którzy mieli orzełka z prawej strony, bo z lewej mieli to nowe logo. I trochę mnie to raziło. Nie wiem, czy to ja jestem przewrażliwiony, czy też jest to pewna norma, bo tu nigdzie się nie mówi, gdzie ten orzełek ma być. Muszę powiedzieć, że dla mnie zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby on był albo na części środkowej, albo z lewej strony. To jest tylko taka drobna uwaga, że prawdopodobnie nigdzie nie jest to uregulowane.

Mam wątpliwość dotyczącą tej drugiej części zapisów, kwestii wykorzystywania tych znaków dla celów handlowych. Przecież dotąd właściwie nie było to regulowane, a to się odbywało, ta możliwość była wykorzystywana. Prawda? Były sprzedawane jakieś kubki, szaliki itd. I teraz pytanie: czy my to musimy dopowiadać? Prawdę mówiąc, elementy z orzełkiem są sprzedawane chyba też poza sektorem sportowym. Na przykład niektórzy handlują tym logo, które mamy w Senacie, czy innymi, które kupowane są do różnego rodzaju urzędów. Jedni to widzą inaczej, ale niektórzy widzą w tym element handlowy. Wobec tego mam pytanie: czy my musimy w tym segmencie dotyczącym tylko sportu niejako zalegalizować to, co i tak jest praktykowane? Mam co do tego wątpliwości.

### Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Myślę, że generalnie nam jako państwu zależy na tym, żeby to godło było kolportowane jak najszerzej, jednak pod warunkiem, że będzie otaczane minimalnym szacunkiem. Tu oczywiście otwiera się cały katalog zastosowań, bo wiemy, że godło noszą też harcerze, szczególnie kiedy wyjeżdżają za granicę, itd. Tak więc boję się, że enumeratywne spisywanie tego mogłoby być bardzo niebezpieczne, bo ten katalog cały czas trzeba byłoby modyfikować, powiększać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Rzeczywiście popierałbym tutaj głos pana senatora, bo jeśli nie ma takiej wyraźnej potrzeby, to niekoniecznie należy regulować kwestie komercyjne.

Pan senator Szewiński od dawna prosi o głos, dlatego oddaję mu go ze szczególnym namaszczeniem.

Bardzo proszę.

### Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Na wstępie pragnę odnieść się do głosu pana profesora Seweryńskiego odnośnie do możliwości odstąpienia w przypadku, gdy przepisy międzynarodowej federacji sportowej czy też komitetu olimpijskiego w jakiś sposób regulują to, co ma być umieszczone, a także to, w jaki sposób dane symbole muszą być ukazywane. Już w tej chwili są dyscypliny sportowe, w których takie obligo istnieje. W piłce siatkowej zawodnicy nie mają na strojach godła narodowego, tylko mają, po pierwsze, kolory białoczerwone – to jest jak gdyby pierwszy symbol – a po drugie, mają flagę białoczerwoną. To wynika z regulacji FIVB, czyli Międzynarodowej Federacji Piłki Siatkowej. To byłby jeden przykład. Nie jestem pewien, ale chyba szermierze i tenisiści również podlegają tym przepisom. I gdyby na ich koszulkach pojawiły się takie symbole jak na przykład godło, to po prostu ci zawodnicy, czy te drużyny, nie mogliby brać udziału w zawodach międzynarodowych. Ta informacja to jest takie moje ad vocem.

*(Głos z sali: Tak powinno być?)*

Słucham?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jestem za tym, żeby zawodnicy zawsze mieli na stroju godło narodowe, bo to jest dla zawodnika – a sam byłem zawodnikiem – powód do dumy, że może na arenie międzynarodowej reprezentować Polskę. To jest też powód do dumy dla kibiców. Tak więc w przypadku, kiedy jest pewna siła wyższa, kiedy są te regulacje, to wtedy albo je akceptujemy, albo po prostu nie bierzemy udziału w rozgrywkach.

*(Głos z sali: Ale możemy też próbować je zmieniać.)*

To musiałby zostać zastosowany pozytywny lobbing na poziomie międzynarodowym.

Mam jeszcze pytanie do pana ministra. Mianowicie była tutaj mowa o możliwości odstąpienia od posiadania godła na strojach. A jak wygląda egzekucja przepisów, o których wspomniał pan minister, w przypadku, gdy przesłanką związku sportowego przy odstąpieniu od umieszczania godła na strojach reprezentacyjnych będą przyczyny, o których tutaj była wcześniej mowa? Chodzi mi o sytuacje, kiedy na stroju pływaka trudno znaleźć godne miejsce na umieszczenie tego godła, lub też kiedy wartości artystyczne stanowią pewną dominantę i mogą zaważyć na wyniku. Pytam o to, bo tutaj nie zostało to doprecyzowane. Prosiłbym o skomentowanie tej kwestii. Dziękuję.

### Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, już udzielam głosu panu ministrowi.

Jeszcze pan senator chciał zabrać głos, tak?

Chciałbym niejako dopowiedzieć coś do wypowiedzi pana senatora Szewińskiego. Proszę państwa, można się domagać takich rzeczy – czasami opór jest rzeczywiście wielki, a czasami jest niespodziewanie zupełnie mały. Często uczestniczyłem w takich zgromadzeniach i niekiedy wydawało się, że wszyscy są przekonani co do poglądu pierwszego, a ja nagle wygłaszam pogląd drugi i okazywało się, że większość popierała pogląd drugi, tylko nikt

się nie odzywał. Prawda? Tak więc czasami, jeśli jesteście do czegoś przekonani, to warto to powiedzieć; czasami od razu, a czasami po jakimś czasie przychodzi takie przekonanie. Tym bardziej jest to ważne, że do końca nie znamy też motywów, dla których te decyzje są podejmowane. Prawda? Może te decyzje są niekoniecznie związane z jakimiś istotnymi powodami, może po prostu my odczytujemy je opacznie.

Jeszcze pan senator, bardzo proszę.

### **Senator Henryk Cioch:**

Ja oczywiście nawiążę do tego, co powiedział senator profesor Seweryński. Generalnie chciałbym zwrócić uwagę na to, że ustawa o godle, barwach i hymnie, jest prawem stanowionym przez Sejm, a nie wszystkie organizacje, o których jest mowa w ust. 2 art. 2, mają status organizacji międzynarodowych. I ja tutaj bym dyskutował... No, przyjmijmy, że MKOI jest taką organizacją, ale w żadnym wypadku... Wiele lat temu, kiedy był spór między ministrem sportu a PZPN w sprawie pana Listkiewicza, dokładnie badałem, jaki jest status prawny FIFA i UEFA. I one mają status spółek z o.o. z siedzibami w Szwajcarii, w Lozannie i w Genewie, tak więc to nie są żadne organizacje międzynarodowe w rozumieniu prawa publicznego. Dlatego obawiam się, że wprowadzając tu taką regulację, możemy się trochę skompromitować.

Organizacje tego typu oczywiście działają na podstawie statutów, regulaminów, bo to są akty, na podstawie których funkcjonują wszelkie korporacje, stowarzyszenia i organizacje, które są stowarzyszeniami. Akurat UEFA nie jest stowarzyszeniem, tylko spółką, tak mówią zapisy. I dlatego ja poprzestałbym, jeżeli chodzi o art. 2 ust. 2, na postawieniu kropki po „Rzeczypospolitej Polskiej”, czyli wykreśliłbym ostatnie zdanie. To kwestia pierwsza.

Druga kwestia. Jeżeli chodzi o ust. 4, to w takim przypadku on będzie kompletnie zbędny, ponieważ na stroju reprezentanta, sportowca, będzie do dyspozycji jeszcze trochę miejsca – bo już wiemy, gdzie ma być umieszczone godło. Trochę tego miejsca jest jeszcze na spodenkach czy rękawach i niech sobie PZPN umieszcza co gdzie chce, nawet na czole, oczywiście jeżeli zawodnicy wyrażą na to zgodę i otrzymają stosowne tantiemy. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Muszę powiedzieć tak... Chciałbym wyjaśnić dwie rzeczy. Rozumiem, że ust. 4 ma zgła inny cel, że chodzi o to, że ta działalność gospodarcza dotyczy produkcji przedmiotów, na których widnieje godło państwowe. Prawda? Tu raczej nie chodzi o symbole umieszczane przez PZPN czy inne organizacje, tylko o godło, no i że my to jakoś tak akceptujemy. Jak słusznie zauważył pan senator Wittbrodt, jest tak wiele produktów, przedmiotów z godłem państwowym i tak wiele podmiotów je produkujących, że powstaje tutaj pytanie, czy rzeczywiście trzeba się tym zajmować.

Co do sprawy pierwszej, którą pan senator poruszył, związanej z tymi organizacjami międzynarodowymi, to rzeczywiście pierwsza reakcja na wypowiedź pana senatora

jest taka... Przecież pamiętamy wielokrotne burze medialne wokół tego, co się stanie, jak do PZPN wejdzie komisarz, i jak na to zareagują światowe organizacje sportowe – a tu się okazuje, że to jest spółka z o.o. Prawda? Jednak, tak z innej strony, też trzeba mieć świadomość... Akurat tak się składa, że w ciągu ostatnich trzech lat uczestniczyłem w tworzeniu, można powiedzieć, organizacji międzynarodowej związanej z nauką. W szczególności miała ona być organizacją europejską, w jakimś sensie była tworzona też na potrzeby Komisji Europejskiej, a dotyczyła infrastruktury dla nauki. No i poszukiwano jej formy prawnej i ustalono, że może to być fundacja, że może być to właśnie spółka z o.o., tak więc nie zawsze rodzaj podmiotu prawnego podkreśla jego wagę bądź go upośledza, chociaż w pierwszej chwili rzeczywiście brzmi to dość kuriozalnie czy nawet humorystycznie.

Czy są jeszcze jakieś głosy w dyskusji?

Myślę, że może najpierw pan minister odniesie się do tych wypowiedzi.

Jeszcze nie zamykamy dyskusji i potem oczywiście oddam panom głos.

### **Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaszkiewicz:**

Proszę państwa, może zacznę od sprawy godła. Otóż nie ma sensu w nowelizacji dwóch ustaw zamieszczać tego, co już zostało w jednej umieszczone. Mianowicie art. 2 ustawy o godle określa, jak wygląda godło Rzeczypospolitej, mówi o tym, że jest to wizerunek orła białego ze złotą koroną na głowie, że głowa zwrócona jest w prawo itd. I to jest oczywiste, i to już jest zapisane, tak więc nie wracajmy do tego i nie wpisujemy do nowelizacji czegoś, co już zostało wcześniej zapisane, co jest w ustawie bazowej.

Druga kwestia. Jeżeli chodzi o przepisy międzynarodowe, to może z nimi być różnie, proszę jednak zauważyć, że większość związków sportowych – bo niektóre mają własne ustawy – działa w oparciu o prawo o stowarzyszeniach. I to prawo o stowarzyszeniach stanowi, że mogą one przystępować do innych związków i do organizacji międzynarodowych i jeżeli do nich przystępują, to oczywiście mają tam swój głos ustalony parytetem tejże organizacji międzynarodowej. Jednak stajemy wtedy przed pytaniem, czy te związki mają przestrzegać przepisów organizacji, do której przystąpiły – niezależnie od tego, jaka jest formuła tej organizacji – czy nie. Bo może być tak, że w pewnym momencie nasz absolutny wymóg posiadania godła na stroju sportowym doprowadzi do dyskwalifikacji albo niedopuszczenia zawodnika, albo z samej zasady otrzyma on mniejszą liczbę punktów. To jest oczywiście pewien wybór. Pan prezydent jednoznacznie uznał, że sytuacja, która była do tej pory i która nikomu nie przeszkadzała, nagle została przełamana – bo jeden ze związków doszedł do wniosku, że nie musi mieć orła – i że warto jest zapisać w ustawie ten obligatoryjny obowiązek z pewnymi wyłączeniami.

Kwestia druga: kto to kontroluje? Ano minister sportu. Przecież ustawa o sporcie w rozdziale 4 „Nadzór nad polskim związkiem sportowym” określa, w jaki sposób minister sportu to wszystko nadzoruje. Jeżeli oczywiście

będzie taka sytuacja, że jakiś związek sportowy w sposób nieuprawniony nie umieści orzelka, bo – tak jak któryś z panów senatorów powiedział – ważniejsze będą pieniądze, to minister sportu w art. 16 ustawy o sporcie został wyposażony w uprawnienia, które pozwolą mu na podjęcie określonych działań. Innej możliwości nie ma, bo te stowarzyszenia działają na podstawie prawa o stowarzyszeniach.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Dla sprostowania: nie minister sportu, tylko minister właściwy do spraw sportu.

(*Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzysztof Łaszkiewicz*: Tak, właściwy.)

Oczywiście, ustawa o stowarzyszeniach też przewiduje nadzór w specjalnym trybie itd.

Pan minister sportu.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jacek Foks:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Najpierw może odnieść się do uwag czy propozycji Biura Legislacyjnego: w naszej ocenie są one zasadne. Z tym że zarówno w ust. 2, jak i w ust. 4 art. 13 raczej sugerowalibyśmy posługiwanie się pojęciem „przepis”, które jest szersze i lepiej oddaje intencje ustawodawcy. W ust. 4 zaś dodalibyśmy po słowach „międzynarodowej organizacji sportowej” przecinek, a po nim zapis „do której należy polski związek sportowy”. Choć może to być zapis niespójny z brzmieniem obecnego art. 14, jednak w naszej ocenie lepiej oddaje intencje ustawodawcy.

Co do kilku głosów panów senatorów, to, jeżeli mogą zająć chwilę... Proszę państwa, jeśli chodzi o obecne tutaj zapisy dotyczące przepisów międzynarodowej organizacji czy federacji sportowej, to na temat statusu prawnego międzynarodowych organizacji sportowych moglibyśmy rozprawiać godzinami. Akurat FIFA i UEFA są, Panie Senatorze, stowarzyszenia prawa szwajcarskiego, podobnie jak Międzynarodowy Komitet Olimpijski, bo on również jest stowarzyszeniem prawa szwajcarskiego, potwierdza to specjalny dekret szwajcarskiej Rady Federalnej z 1981 r. Mamy też przykłady międzynarodowych federacji działających w innych formach prawnych, na przykład Międzynarodowa Federacja Tenisowa działa jako spółka prawa handlowego, notabene zarejestrowana w jednym z rajów podatkowych. Tak więc, proszę państwa, jest oczywiste, że przepisy tych międzynarodowych federacji sportowych nie są źródłami publicznego prawa międzynarodowego, to jest rzecz oczywista dla każdej osoby mającej jakąś wiedzę na temat prawa międzynarodowego.

Z czego bierze się znaczenie tych przepisów? Z monopolistycznej pozycji międzynarodowych organizacji sportowych w sporcie. Krótko mówiąc, jeśli chcesz brać udział w mistrzostwach świata, w mistrzostwach Europy, musisz

podporządkować się przepisom jednej federacji, tej uznawanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Takie są, proszę państwa, realia obowiązujące w tej dziedzinie od ponad stu lat.

Poprosiliśmy polskie związki sportowe o zaopiniowanie propozycji pana prezydenta i z sześćdziesięciu siedmiu związków, do których wysłaliśmy zapytanie, odpowiedziało dwadzieścia jeden. Dziewiętnaście z nich nie miało żadnych uwag, miały je tylko dwa związki sportowe. Pierwszym z nich jest wspomniany już przez pana senatora Szewińskiego Polski Związek Piłki Siatkowej, ponieważ tam są właśnie przepisy, które nakazują używanie, zamiast godła, flag czy barw narodowych. Drugą federacją, która wyraziła swoje wątpliwości, jest Polski Związek Tenisowy, ale pamiętajmy, że tenis rządzi się naprawdę komercyjnymi prawami, z reprezentacją narodową praktycznie mamy tam do czynienia wyłącznie w przypadku igrzysk olimpijskich oraz takich zawodów drużynowych jak Puchar Davisa czy Puchar Hopmana. Tak więc w tenisie mamy do czynienia z aspektem czysto komercyjnym.

Jeszcze odnieść się do proponowanego ust. 4 art. 13, czyli do kwestii wykorzystania tych odwzorowań...

(*Głos z sali*: Do komercji.)

...do celów komercyjnych. Proszę państwa, tutaj należy odnieść się do aktualnego, obecnie obowiązującego przepisu art. 16 ust. 1 ustawy o godle, barwach itd., który stanowi: „Symbole Rzeczypospolitej Polskiej nie mogą być umieszczane na przedmiotach przeznaczonych do obrotu handlowego”. Tak więc tutaj mamy do czynienia z wyjątkiem od przepisu, który zezwala polskim związkom sportowym, krótko mówiąc, na sprzedaż tak zwanych replik koszulek, strojów reprezentacji, czy to piłkarskiej, czy siatkarskiej. Taka była intencja. Ten przepis niejako powstał z powodu obecnego brzmienia art. 16 ust. 1. Na razie dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Ta uwaga jest bardzo zasadna, tylko powstaje pytanie: kto ma te godła, nawet dla Kancelarii Senatu, produkować, skoro nie wolno ich sprzedawać?

Panie Ministrze, może teraz panowie prezesi, bo już wcześniej prosili o głos.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Proszę bardzo.

### **Senator Michał Seweryński:**

Powiem krótko. To, co powiedział pan minister, uzasadnia racje propozycji mojej i pana senatora Ciocha. My możemy dyskutować o tym, czy międzynarodowa organizacja, jak ona się tam nazywa, może nam narzucić pewne reguły stosowania naszego godła, ale jeśli wpiszemy to do ustawy, to sami z mocy ustawy zobowiązemy się do respektowania przepisów i nie będziemy mieli już żadnego wyjścia.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę, pan minister ad vocem.



### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jacek Foks:**

Panie Senatorze, tylko że uchylenie tej drugiej części spowoduje, że w wielu sytuacjach sportowcy staną przed dylematem, czy wystartować w imprezie międzynarodowej, naruszając przepisy, czy też zrezygnować ze startu ze względu na brzmienie polskiej ustawy. Chociażby siatkarze – to już taki pierwszy przykład z brzegu – mogą występować tylko i wyłącznie z flagami na strojach, tak więc przepis w tym brzmieniu nie dopuszczałby ich do występu. Oni mogą występować tylko z flagą narodową, bez godła. Moim zdaniem od razu nasuwa się taka konstatacja. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę państwa, naprawdę... Pan prezes i pan sekretarz generalny prosili o głos i obiecałem, że po wystąpieniu pana ministra z Kancelarii Prezydenta go otrzymają. Mówił już pan minister sportu, pan podsekretarz stanu, mówił też pan senator...

Jeśli panowie, pan prezes czy pan sekretarz – proszę to uzgodnić między sobą – chcą zabrać głos, to bardzo proszę.

Panie Senatorze...

(*Głos z sali:* Dwa zdania.)

Nie, teraz mówią panowie prezesi, przecież od trzech minut mówię o kolejności wystąpień. No przepraszam, mamy gości.

Proszę bardzo.

### **Sekretarz Generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego Adam Krzesiński:**

Adam Krzesiński, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Pozwolę sobie w pewnym sensie podsumować państwa dzisiejszą dyskusję na temat tak bardzo ważny dla nas, dla polskiego sportu. Chciałbym sprostować wypowiedź z pierwszego wystąpienia pana ministra, który powiedział, że znalazły się związki, które postanowiły odejść od tradycji umieszczania godła narodowego na strojach. Tak stało się w przypadku jednego związku. Do tego momentu w zasadzie była to rzecz bardzo oczywista dla całego środowiska sportowego. Wydawało się, że sprawy oczywiste nie powinny być regulowane żadnymi przepisami, regulacjami, a okazało się, że nawet sprawy oczywiste muszą być regulowane. PZPN popełnił błąd. Myślę, że dzisiaj ludzie z PZPN zdają sobie sprawę z tego, że popełnili błąd, zresztą ten błąd naprawili.

Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że do tego momentu nigdy nie mieliśmy takiego problemu, w całej historii startów polskiej reprezentacji olimpijskiej na igrzyskach olimpijskich godło narodowe zawsze było umieszczane w bardzo widocznym i zgodnym z przepisami miejscu. Dlatego prosiłbym państwa o to, żebyście patrzyli na pol-

ski sport, na sport w ogóle, nie tylko przez pryzmat piłki nożnej i PZPN, ale troszeczkę szerzej. W polskim sporcie takiego problemu nie ma, on nie istniał poza tym jednym przypadkiem. Nie patrzmy już więc na to wszystko tylko przez pryzmat piłki nożnej.

Nie możemy określić, gdzie ten orzeczek tak naprawdę ma się znajdować na stroju reprezentanta, bo to miejsce jest uzależnione od dyscypliny sportowej, mówił już o tym pan senator Szewiński. Z przepisów międzynarodowych wynika, że w szermierce orzeczek, ze względu na specyfikę tej dyscypliny, jest umieszczany na górnej części nogawki spodni, a pływacy mają orzelka bądź flagę, czyli barwy narodowe, na czepku. Tak więc dookreślenie miejsca, w którym ten orzeczek ma być, jest raczej niemożliwe.

Jeśli chodzi o końcówkę ust. 2 art. 13, o którym dzisiaj dyskutujemy, czyli zapis zaczynający się od słów „chyba że przepisy międzynarodowej organizacji”, to oczywiście możemy tego zapisu nie umieszczać, ale jeśli nie będziemy go mieli, to ludzi, którzy odpowiadają za tworzenie strojów polskiej reprezentacji – która startuje na różnego rodzaju imprezach międzynarodowych, między innymi w igrzyskach olimpijskich – postawimy w trudnej sytuacji. Oni bowiem, jeśli będą chcieli działać zgodnie z przepisami organizacji międzynarodowej, złamią polskie prawo. Dlatego my, czyli Polski Komitet Olimpijski, zdecydowanie jesteśmy za tym, żeby ten zapis pozostał w takiej formie, w jakiej został zaproponowany przez Sejm Rzeczypospolitej.

Na koniec jeszcze ust. 4 art. 13, czyli kwestia wykorzystania do celów gospodarczych przez polskie związki sportowe i inne organizacje, o których jest mowa w tym zapisie, przedmiotów, na których znajduje się godło narodowe. W tym ustępie jest jasno powiedziane, że mówimy o replikach. Tu jest to zapisane językiem prawniczym, że one mają mieć inną formę, ale potocznie mówi się o replikach strojów narodowych, nie mówi się tu też o wszystkich innych przedmiotach typu kubki, flagi itd., itd. Chodzi o to, że polski związek sportowy jest właścicielem danego stroju, którego używają zawodnicy tego właśnie związku, dlatego tylko on z mocy prawa powinien móc wykorzystywać do celów gospodarczych repliki tego stroju. Dzisiaj mamy taką sytuację, że na rynku jest wiele podróbek i wiele podmiotów czerpie z tego zyski, co jest niezgodne z obyczajami.

Podsumowując, zdecydowanie zgadzam się z propozycjami pani mecenas z Biura Legislacyjnego, bo oczywiście zapis „przepisy” jest szerszy niż „regulamin” i zdecydowanie to on powinien się znajdować w ustawie. Również druga propozycja wydaje się logiczna. Jednak zdecydowanie jesteśmy za tym, żeby pozostałe zapisy były w formie zaproponowanej przez Sejm. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym powiedzieć, że użył pan tutaj sformułowania, z którym trudno mi się zgodzić, bo w zasadzie wynika z niego, że ust. 4 został wprowadzony po to, aby ograniczyć produkcję replik przez inne podmioty gospodarcze, a przecież pan minister z Kancelarii Prezydenta RP wyraźnie powiedział, że ten zapis ma w ogóle umożliwić produkcję tych przedmiotów i że ma to związek z innymi zapisami

ustawy o godle. Prawda? Tak więc tutaj troszeczkę rozmi-  
jamy się z motywacją...

Proszę państwa, dużo dyskutowaliśmy, namawiałbym  
więc, żeby tę dyskusję powoli zamykać i zacząć zgłaszać  
wnioski formalne.

Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos?

### **Senator Henryk Cioch:**

Będę zabierał też głos na posiedzeniu Senatu, ale, Panie  
Przewodniczący, przede wszystkim chciałbym zwrócić  
uwagę na to, że jako prawnicy my też wychowujemy,  
kształcimy kolejne pokolenia – zresztą już ileś pokoleń  
prawników wykształciliśmy – dlatego nie może być takiej  
sytuacji, jaka ma miejsce w tej ustawie, że na równi stawia  
się ustawę o godle i jakieś tam – nie chcę używać mocnych  
sformułowań – regulaminy niektórych, o czym powiedział  
pan minister, pseudomiędzynarodowych organizacji, czyli  
podmiotów niebędących organizacjami międzynarodowymi.  
Dlatego powiedziałem „międzynarodowymi”, bo tylko  
i wyłącznie umowa międzynarodowa, która sygnowana jest  
przez Polskę, ma moc ustawy i dlatego jest ratyfikowana,  
a nie te... w zasadzie powinna być tu mowa o statutach,  
a nie regulaminach, bo regulamin jest aktem jeszcze niż-  
szego rzędu, on musi być zgodny ze statutem.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę państwa, tutaj padło wiele słusznych sformu-  
łowań, ale myślę, że my czasami dajemy za mocną ar-  
gumentację rzeczom niekoniecznie istotnym. To znaczy  
rozumiemy, że prawo międzynarodowe formułuje cały  
system zależności, współistnienia, współdziałania i współ-  
pracy pomiędzy państwami, ale tutaj zajmujemy się jedynie  
obszarem organizowania zawodów międzynarodowych,  
w których na dodatek nikt nie ma obowiązku startować –  
może w nich startować, może też w nich nie startować. I są  
pewne przepisy, regulaminy czy statuty, no i ktoś, kto je  
akceptuje, zostaje dopuszczony do udziału w zawodach –  
oczywiście jeśli chce, bo to nie jest przymusowe. Tak więc  
tutaj poruszamy się w takim właśnie obszarze. W ogóle  
ten problem by nie wystąpił, gdyby nie to – na co pan  
prezes zwrócił uwagę – że jedna organizacja tego godła  
nie umieściła. Gdyby nie to, to w ogóle byśmy się tym nie  
zajmowali.

Dlatego wydaje mi się, że nie powinniśmy tak daleko  
iść z tą werbalizacją, z tym uzasadnianiem. Chociaż oczy-  
wiście jest mój wniosek, który próbowałem ująć w jakieś  
plany realnego działania. Chodzi mi o to, o czym mówił  
pan senator Seweryński, pan profesor Seweryński, żeby  
naciskać na te organizacje, bo być może wtedy one zmieniają  
zasady. Być może w wielu przypadkach zmiany wcale nie  
są trudne do przeprowadzenia, tylko po prostu nikt się nie  
zgłaszał, nikt nie mówił, że chce coś zmienić. Choć być  
może są i takie obszary, gdzie jest to niemożliwe czy też  
bardzo trudne, tak jak w przypadku, który został tu przy-  
wołany, tenisa.

Proszę państwa, jeszcze jeden głos w dyskusji.  
Chciałbym jednak przejść już do części formalnej.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Chciałbym zgłosić wniosek formalny o to, żebyśmy  
przyjęli poprawki, które zgłasza Biuro Legislacyjne,  
a pozostałą część przyjęli w takiej postaci, w jakiej jest.  
Argument za tym jest taki, że przecież nie chcemy na nowo  
budować tego całego układu, w którym funkcjonuje sport,  
tylko chcemy... Właściwie jest jeden powód: chcemy prze-  
ciwdziałać temu, co stało się w związku z decyzją PZPN.  
I nic więcej. Gdybyśmy chcieli zburzyć całość i na nowo  
wszystko budować, to wtedy byłaby zupełnie inna sytuacja,  
jednak to wykracza poza to, o czym dzisiaj dyskutujemy.  
Dlatego zgłaszam wniosek formalny o przyjęcie poprawek  
zgłoszonych przez Biuro Legislacyjne i przyjęcie pozostałej  
części zapisów bez poprawek.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Panie Senatorze, to nie jest takie oczywiste, jak pan  
mówi, ponieważ poprawka druga jest w dwóch wariantach.  
Mało tego, jeden wariant popiera Kancelaria Prezydenta RP,  
a drugi wariant popiera minister sportu, tak więc musimy  
zdecydować, który wariant jest lepszy.

Poza tym pani legislator słusznie zauważyła, że jeśli  
w jednym miejscu zmienimy „regulamin” na „przepisy”,  
to w ustawie wciąż będzie inne miejsce, w którym będzie  
zapis „regulamin”. Muszę powiedzieć, że w podobnej sy-  
tuacji konsultowałem się chyba z panem dyrektorem Biura  
Legislacyjnego i dowiedziałem się, że nie jest wykluczone,  
że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego  
moglibyśmy także w tamtym miejscu zmienić wyraz „regu-  
lamin” na „przepisy”. To byłoby zgodne i z techniką legisla-  
cyjną, i z konstytucją. Tak więc rozważam też rozszerzenie  
tej poprawki tak, aby zmienić „regulamin” na „przepisy” za-  
równo w tym miejscu, jak i w tym drugim, o którym mówiła  
pani mecenas. Tak więc jest tu pewien wachlarz rozwiązań,  
bo mamy dwie poprawki w dwóch wariantach.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale biuro w pierwszym przypadku przedstawiło jeden  
wariant, a ja zgłaszam drugi. W drugim przypadku są dwa  
warianty.

Teraz jest pytanie: czy zgłaszacie państwo inne popraw-  
ki? Nie zgłaszacie.

Zatem, proszę państwa, zaczniemy od poprawki pierw-  
szej, czyli zastąpienia użytego czterokrotnie wyrazu „re-  
gulamin” wyrazem „przepisy”.

Czy pani mecenas mogłaby odnieść się do mojej ini-  
cjatywy, dążącej do tego, żeby wyraz „przepisy” znalazł  
się także w zapisie sąsiedniego ustępu, którego wydruku  
tu nie mamy?

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Myślę, że przyjęcie poprawki, która ma na celu dopre-  
cyzowanie czy ujednolicenie terminologii, jaką posługuje  
się ustawa, nie spotkałoby się z zarzutem, że Senat prze-  
kroczył ustawową materię.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Też tak mi się wydaje, ponieważ Sejm tą poprawką już to zmienił.

Rozumiem, że możemy przyjąć wersję rozszerzoną, a pani mecenas sformułuje treść tej poprawki w naszym sprawozdaniu.

Zatem poddaję ją pod głosowanie.

Kto jest za zmianą wyrazu „regulamin” na wyraz „przepisy”? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Proszę państwa, poprawka druga.

Chciałbym, żebyśmy zdecydowali, czy będziemy wykreślać, czy dopisywać. Pan minister z kancelarii pana prezydenta sugerował skreślenie, mi też to rozwiązanie jest bliższe, ponieważ może się okazać, że jest jakiś związek sportowy, który nie należy do organizacji międzynarodowych, a bierze udział w zawodach.

Tak więc to pojęcie jest szersze, ja tak zrozumiałem tę intencję i jest mi ona bliższa, choć być może pan minister sportu miał jakieś inne zamiary, dlatego...

Bardzo proszę o krótkie wypowiedzi.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Krzysztof Łaskiewicz:**

Jeżeli można...

Proszę państwa, oczywiście może być i tak, i tak. Jednak właśnie z tego powodu, że może być taki przypadek, o którym mówił pan przewodniczący, lepiej jest jednak tę formułę przyjąć. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Pan minister sportu?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Jacek Foks:**

Trudno jest mi wyobrazić sobie taki przypadek. Przecież jeżeli mówimy o rywalizacji międzynarodowej, to musi być ona prowadzona pod auspicjami jakiegoś międzynarodowego ciała, międzynarodowej organizacji sportowej, a o takich formach współzawodnictwa tutaj mówimy i tego dotyczą te uregulowania.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Panie Ministrze, ale proszę rozróżnić auspicje międzynarodowych organizacji z polskim w nich członkostwem. Może być tak, że jest organizacja dotycząca jakiegoś sportu...

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Jacek Foks:**

Może nieprecyzyjnie się wyraziłem. Chodzi o organizację, której członkiem jest dany polski związek sportowy.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Właśnie, ale może się zdarzyć, że nie jest członkiem, a chce wystąpić w zawodach.)

Trudno mi sobie to wyobrazić. Szczerze mówiąc, nie znam z praktyki takiego przypadku. Dziękuję.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Proszę państwa, żeby tylko się nie okazało, że będziemy się w nocy zbierać i to wykreślać, bo będą jakieś ważne zawody.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Proszę państwa, chciałabym żebyśmy zdecydowali, czy wykreślamy, czy dopisujemy. Osobiście skłaniam się do poglądu kancelarii pana prezydenta, która zresztą jest trochę gospodarzem tej ustawy, żeby jednak to wykreślić, żeby to rozszerzyć.

Czy najpierw przegłosujemy warianty, a potem zdecydujemy, czy wprowadzamy tę poprawkę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę uprzejmie.

**Senator Tadeusz Arłukowicz:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Skłaniałbym się do propozycji pana ministra. Dlaczego? Dlatego że możemy rozważyć taką sytuację, bo ona istnieje, że federacji międzynarodowych prowadzących rozgrywki w danej dyscyplinie sportowej jest więcej niż jedna, na przykład w boksie. W związku z tym może być tak, że federacja, do której należy polski związek, kieruje się innymi przepisami niż federacje, do których polski związek nie należy, i te przepisy mogą znacznie wykraczać poza, powiedziałbym, przyjęte normy. W związku z tym uważam, że jeżeli stanowimy prawo dla polskich organizacji, to mimo wszystko powinniśmy wziąć pod uwagę te organizacje, do których należą polskie związki sportowe.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Czyli nie zakłada pan takiej sytuacji, że jest polska organizacja sportowa, która nie należy do tych światowych?

**Senator Tadeusz Arłukowicz:**

Raczej chyba takich sytuacji nie ma, Panie Przewodniczący.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ale nie ma raczej czy na pewno?)

Tak mi się wydaje.

Panie Ministrze, pan właściwie powinien odpowiedzieć na to pytanie. Według mnie nie ma takiej możliwości.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Jacek Foks:**

Podzielam pogląd, że nie ma takiej możliwości.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Pan minister nie użył słowa „raczej”, ale powiedział, że nie ma takiej możliwości.

Proszę państwa, czy możemy zatem przyjąć, że już nie będziemy decydować o wariantach, tylko zrobimy tak, jak państwo chcą, i to dopiszemy? A może ktoś chce, żeby to skreślić?

Kto jest za tym, żeby dopisać? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest za tym, żeby skreślić? (1)

Dziękuję bardzo.

Zatem zarządzam głosowanie nad poprawką polegającą na dopisaniu słów „do której należy polski związek sportowy”.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Było o takim góralu, który jechał kolejką... Ale ponieważ kamera nas obserwuje, nie będę opowiadał. On sam wisiał na tej... Tak.

Proszę państwa, pozostaje nam przegłosowanie całej ustawy z poprawkami.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Proszę państwa, chciałbym zaproponować jako sprawozdawcę pana senatora Szewińskiego. Nie wiem, czy to jest dobra propozycja, bo on, grając w koszykówkę, nie miał godła, tylko flagę. Tak więc chciałbym zaproponować jako sprawozdawcę pana senatora Szewińskiego.

**Senator Andrzej Szewiński:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie w koszykówkę, tylko w siatkówkę. A za moich czasów było jeszcze godło.

**Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Chciałem powiedzieć, że w koszykówce... Już zapla-  
tałem się, późno jest.

(*Głos z sali:* To nie zmienia konkluzji.)

Czy są inne propozycje?

Proszę państwa, bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję panu ministrowi z Kancelarii Prezydenta RP, panu podsekretarzowi stanu z Ministerstwa Sportu i Turystyki, przedstawicielom Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

Dziękuję też panom senatorom, pani legislator, pani sekretarz, a także naszym wszystkim gościom z Kancelarii Prezydenta RP i z ministerstwa sportu.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 07)





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

# NOTATKA

## z posiedzenia Komisji Nauki, Edukacji i Sportu

**Data posiedzenia: 13 marca 2012 r.**

**Nr posiedzenia: 10**

---

Posiedzeniu przewodniczył: przewodniczący komisji senator Kazimierz Wiatr.

Porządek posiedzenia: 1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych oraz ustawy o sporcie (druk senacki nr 65, druki sejmowe nr 80, 191, 191-A).

- W posiedzeniu uczestniczyli: – senatorowie członkowie komisji: Tadeusz Arłukowicz, Ryszard Bonisławski, Henryk Cioch, Stanisław Hodorowicz, Ryszard Knosala, Andrzej Misiołek, Andrzej Szewiński, Kazimierz Wiatr, Edmund Wittbrodt, Józef Zając,
- zaproszeni goście:
    - Ministerstwo Sportu i Turystyki:
      - podsekretarz stanu Jacek Foks,
      - dyrektor Departamentu Analiz i Polityki Sportowej Rafał Piechota,
    - Kancelaria Prezydenta RP:
      - sekretarz stanu Krzysztof Łaszkiewicz,
      - dyrektor Biura Prawnego Andrzej Dorsz,
      - główny specjalista ds. legislacji Hanna Archicińska-Gajewska,
    - Polski Komitet Olimpijski:
      - sekretarz generalny Adam Krzesiński,
    - Polski Komitet Paraolimpijski:
      - wiceprezes Robert Szaj,
  - pracownik Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu Danuta Drypa.

### Przebieg posiedzenia:

**Ad 1.** Ustawę przedstawił sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Krzysztof Łaszkiewicz. Wyjaśnił, że celem nowelizacji ustawy z 31 stycznia 1980 r. o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych, a także ustawy z 25 czerwca 2010 r. o sporcie jest unormowanie stanu prawnego w taki sposób, aby na strojach reprezentacji kraju, reprezentacji olimpijskiej i reprezentacji paraolimpijskiej obligatoryjnie umieszczane było godło Rzeczypospolitej Polskiej. W świetle obowiązujących przepisów, polski związek sportowy i Polski Komitet Olimpijski mają jedynie prawo, a nie obowiązek używania stroju reprezentacji kraju lub stroju reprezentacji olimpijskiej z wizerunkiem orła, ustalonego dla godła na podstawie przepisów wymienionej ustawy o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych. W związku z tym w ustawie o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych wprowadzona została zasada, w myśl której godło Rzeczypospolitej Polskiej umieszcza się na strojach: reprezentacji kraju, reprezentacji olimpijskiej i reprezentacji paraolimpijskiej na zasadach określonych w ustawie o sporcie.

W konsekwencji zmiany wprowadzone w ustawie o sporcie precyzują, że polski związek sportowy,

Polski Komitet Olimpijski i Polski Komitet Paraolimpijski będą miały obowiązek umieszczania odpowiednio na strojach: reprezentacji kraju, reprezentacji olimpijskiej i reprezentacji paraolimpijskiej godła Rzeczypospolitej Polskiej, pod warunkiem że przepisy międzynarodowej działającej w danym sporcie organizacji sportowej, do której należy polski związek sportowy, przepisy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lub przepisy Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego nie będą stanowiły inaczej.

Obecna na posiedzeniu przedstawicielka Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu zaproponowała poprawki doprecyzowujące zapisy omawianej ustawy.

Senator Edmund Wittbrodt formalnie zgłosił poprawki Biura Legislacyjnego. Komisja przyjęła przedstawione poprawki.

Na jej sprawozdawcę w czasie posiedzenia Senatu wybrano senatora Andrzeja Szewińskiego.

**Konkluzja** Komisja wnosi o wprowadzenie trzech poprawek do ustawy (druk senacki nr 65 A).

W posiedzeniu komisji nie uczestniczyły osoby wykonujące zawodową działalność lobbingsową.

*Opracowano w BPS, BKS*